

Sygn. akt I AGa 166/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Halina Zarzeczna SSA Krzysztof Górski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Marta Osińska

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2018 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa S. R.

przeciwko S. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 13 listopada 2017 roku, sygn. akt VI GC 124/17

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Halina Zarzeczna SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Krzysztof Górski

Sygn. akt I AGa 166/18

UZASADNIENIE

Powód – S. R. – domagał się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i orzeczenia w nim, że pozwany S. K. jest zobowiązany zapłacić 207.917 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:

- 200.000 zł od 1 marca 2014r. do dnia zapłaty

- 7.917 zł od 23 maja 2016r. do dnia zapłaty

oraz zwrócić koszty procesu.

W uzasadnieniu żądania powód twierdził, że pozwany był członkiem zarządu (...) sp. z o.o. w K., która to spółka była powodowi zobowiązana zapłacić 200.000 zł z odsetkami od 1.03.2014r. do dnia zapłaty oraz 7.917 zł kosztów procesu, wynikające z prawomocnego nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Koszalinie w sprawie I Nc 85/16. Wobec bezskuteczności egzekucji wobec spółki, powód skierował roszczenie odszkodowawcze wobec pozwanego – art. 299 k.s.h.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 18.09.2017r. Sąd Okręgowy w Koszalinie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany wniósł sprzeciw domagając się oddalenia powództwa w całości i zwrotu kosztów procesu.

Pozwany zarzucił, iż w dniu 28.08.2015r. zbył posiadane w spółce (...) sp. z o.o. w K. udziały na rzecz M. M., a w dniu 8.09.2017r. wykreślono go z Krajowego Rejestru Sądowego jako członka zarządu tej spółki.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2017 r. wydanym na posiedzeniu niejawnym Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego S. K. na rzecz powoda S. R. 207.917 zł (dwieście siedem tysięcy dziewięćset siedemnaście złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 200.000 zł od 1 marca 2014r. do dnia zapłaty, 7.917 zł od 8 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części, tj. co do żądania odsetek od kwoty 7.917 zł od 23 maja 2016r. do 7 sierpnia 2017r. (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda 21.213 zł (dwadzieścia jeden tysięcy dwieście trzynaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3)

Orzeczenie to oparto o następujące okoliczności faktyczne:

Co najmniej od 15.04.2013r. do 14.08.2017r. pozwany był członkiem zarządu (...) sp. z o.o. w K..

W dniu 23.12.2013r. między powodem, a (...) sp. z o.o. w K. została zawarta umowa, na podstawie której spółka miała świadczyć na rzecz powoda usługę pośrednictwa w nabyciu nieruchomości. Z umowy tej powstało zobowiązanie spółki na rzecz powoda w kwocie 200.000 zł, którego spółka dobrowolnie nie spełniła. W efekcie powód wytoczył przeciwko spółce powództwo o zapłatę.

Prawomocnym nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 7.04.2016r. w sprawie I Nc 85/16 Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od (...) sp. z o.o. w K. na rzecz powoda:

- 200.000 zł tytułem należności głównej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1.03.2014r. do dnia zapłaty
- 7.917 zł tytułem kosztów procesu.

Powód wszczął w oparciu o powyższy nakaz zapłaty postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce ale zostało ono umorzone z uwagi na bezskuteczność, postanowieniem z 19.01.2017r. w sprawie KM 823/16 przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy G. R..

W dniu 28.08.2015r. pozwany zbył M. M. posiadane w (...) sp. z o.o. w K. udziały.

Pismem z 2.08.2017r. powód wezwał pozwanego jako członka zarządu spółki (...) do dobrowolnej zapłaty kwoty 207.917 zł, na podstawie art. 299 k.s.h. ale bezskutecznie.

Pismem z 14.08.2017r. pozwany złożył rezygnację z funkcji członka zarządu (...) sp. z o.o. w K., a postanowieniem z 8.09.2017r. Sąd Rejonowy w Koszalinie wykreślił go z Krajowego Rejestru Sądowego jako członka zarządu tej spółki.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo w przeważającym zakresie jest zasadne, a korekta dotyczyła części dochodzonych odsetek.

Sąd Okręgowy stwierdził wstępnie, że pozwany nie kwestionował podstawy faktycznej, z której powód wywodził roszczenie. W szczególności pozwany nie zaprzeczył, że był członkiem zarządu (...) sp. z o.o. w K..

Sąd Okręgowy wskazał przy tym, że wprawdzie nie przedstawiono dowodów na okoliczność od kiedy konkretnie pozwany pełnił funkcję członka zarządu tej spółki, jednakże w ocenie tego sądu nie ma wątpliwości, że pozwany był członkiem zarządu co najmniej od dnia 15.04.2013r. W tym bowiem dniu pozwany – jako członek zarządu spółki – podjął dwie uchwały udzielające J. B. i M. M. pełnomocnictw. Zdaniem

Sądu Okręgowego nie miał też wątpliwości, że pozwany pełnił funkcję członka zarządu do 14.08.2017r., kiedy złożył rezygnację, a co znalazło odzwierciedlenie w uzasadnieniu postanowienia z 8.09.2017r. o wykreśleniu pozwanego z KRS.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy przyjął, że niesporny okres pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu spółki (...) to daty: od 15.04.2013r. do 14.08.2017r. Dalej Sąd I instancji wskazał, że w tym też okresie spółka (...) zawarła z powodem umowę (w dniu 23.12.2013r.), z której wynikało zobowiązanie do zapłaty na jego rzecz kwoty 200.000 zł z odsetkami od 1.03.2014r., co zostało przesądzone w prawomocnym nakazie zapłaty z 7.04.2016r. w sprawie I Nc 85/16 Sądu Okręgowego w Koszalinie. Dodatkowo spółkę tą obciążały koszty postępowania sądowego w kwocie 7.917 zł. Również w okresie pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu spółki (...) wszczęto przeciwko tej spółce postępowanie egzekucyjne, które okazało się bezskuteczne.

Zdaniem Sądu Okręgowego w tej sytuacji przyjąć należało, że spełnione zostały wszystkie przesłanki określone w art. 299 § 1 k.s.h. konstruuje odpowiedzialność pozwanego. Zgodnie bowiem z tym przepisem „jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania”. Sąd Okręgowy nadmienił przy tym, że podstawy zwalniające pozwanego z tej odpowiedzialności określone zostały z kolei w art. 299 § 2 k.s.h., który stanowi, iż: „Członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody.” Zdaniem Sądu meriti pozwany nie udowodnił (art. 6 k.c.) żadnej z tych okoliczności, a nawet nie twierdził że którakolwiek z nich zaistniała. Sąd I instancji zauważył bowiem, że jedynym zarzutem pozwanego był zarzut o zbyciu w dniu 28.08.2015r. posiadanych w spółce udziałów na rzecz M. M..

Sąd Okręgowy wskazał zatem, że jest to okoliczność nieistotna dla ustalenia podstaw odpowiedzialności pozwanego oraz przesłanek uwalniających od tej odpowiedzialności. Sąd I instancji zauważył bowiem, że pozwany ponosi odpowiedzialność z mocy art. 299 § 1 k.s.h. dlatego że był członkiem zarządu (...) a nie dlatego że był jej udziałowcem. W ocenie sądu I instancji kwestia posiadania lub nie posiadania udziałów w spółce nie ma zatem żadnego znaczenia. Członkiem zarządu spółki z o.o. może być bowiem zarówno osoba będąca jej udziałowcem, jak i nie posiadająca udziałów (art. 201 § 3 k.s.h.). Dla powstania odpowiedzialności z art. 299 § 1 k.s.h. – z którego to przepisu powód wywodził roszczenie – istotne jest aby pozwany pełnił funkcję członka zarządu spółki z o.o. w dacie powstania zobowiązania oraz aby egzekucja przeciwko spółce okazała się bezskuteczna. Obie te przesłanki zostały spełnione.

W tym stanie rzeczy zasądzone od pozwanego 200.000 zł z odsetkami od 1.03.2014r. albowiem zasądzone nakazem zapłaty z 7.04.2016r. od spółki odsetki także stanowią element szkody, poniesionej przez powoda w związku z zaniechaniem przez pozwanego zgłoszenia w odpowiednim terminie wniosku o ogłoszenie upadłości (...). To samo dotyczy kwoty 7.917 zł kosztów procesu zasądzonych od spółki nakazem zapłaty. Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że skorygował w tym zakresie jedynie żądanie odsetek. Powód bowiem żądał odsetek od kwoty 7.917 zł od 23.05.2016r., tj. od dnia nadania nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności. Sąd meriti zauważył zatem, że roszczenie z art. 299 § 1 k.s.h. ma charakter odszkodowawczy, a pozwany członek zarządu nie wstępuje w miejsce lub obok spółki jako współdłużnik, tylko ponosi własną odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zaniechaniem zgłoszenia wniosku o

upadłość. To oznacza, że zobowiązanie pozwanego w zakresie kosztów procesu zasądzonych od spółki, której był/jest członkiem zarządu ma charakter bezterminowy (art. 455 k.c.). Zdaniem Sądu I instancji w tej sytuacji przyjąć należało, że w opóźnienie pozwany popadł dopiero z dniem doręczenia mu wezwania do zapłaty. Wezwanie takie powód wysłał 2.08.2017r. i określił w nim termin zapłaty do dnia 7.08.2017r. Oznacza to, że w opóźnienie pozwany popadł z dniem 8.08.2017r. i od tej daty zasądzono odsetki od kwoty 7.917 zł.

W punkcie 3) wyroku obciążono pozwanego – jako przegrywającego proces (art. 98 k.p.c.) – obowiązkiem zwrotu powodowi poniesionych kosztów tego postępowania, które wyniosły 21.213 zł i obejmowały: 10.800 zł - wynagrodzenie pełnomocnika, będącego radcą prawnym - § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015r., poz. 1804), 17 zł – opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz 10.396 zł – opłata sądowa od pozwu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w całości i zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu apelacji wskazał, że w dniu 28 sierpnia 2015r. sprzedał 98 udziałów w w/w Spółce na rzecz M. M. zam. (...)-(...) S., ul. (...), który wcześniej był jednym z pełnomocników upoważnionych do reprezentowania (...) Sp. z o.o., jak również zrezygnował z pełnienia funkcji Prezesa Zarządu Spółki. Na podstawie § 5 Umowy sprzedaży udziałów z dnia 28.08.2015r. z notarialnie poświadczonymi podpisami Repertorium A Nr (...) udziały w przedmiotowej Spółce zostały kupione wraz z wszelkimi ciężarami oraz korzyściami, a ponadto kupujący zobowiązał się niezwłocznie powiadomić Spółkę o nabyciu udziałów. Tym bardziej, iż od dnia 15.04.2013r. był jej pełnomocnikiem i zaciągał w imieniu Spółki wszystkie zobowiązania. Zdaniem apelującego w świetle powyższego nie jest zgodne ze stanem faktycznym twierdzenie, iż pozwany S. K. pełnił funkcje Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. do dnia 14 sierpnia 2018r., gdyż zrezygnował z tej funkcji w dniu sprzedaży udziałów tj. w dniu 28 sierpnia 2015r. Apelujący nadto podkreślił, że w dniu 12.10.2016r. złożył wniosek o zmianę danych podmiotu w rejestrze przedsiębiorców, natomiast zmiany w Krajowym Rejestrze Sądowym zostały uwidocznione dopiero w dniu 08.09.2017r.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie przedstawiając stanowisko zgodne z motywami zaskarżonego wyroku. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego tj. kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 6 listopada 2018 roku pozwany dodatkowo podniósł zarzuty wskazujące na nieważność postępowania przed Sądem I instancji. Pozwany zarzucił Sadowi Okręgowemu, że został mu doręczony jedynie nakaz zapłaty, a następnie wyrok. Nie otrzymywał natomiast od sądu żadnych innych zawiadomień, nie był informowany o terminach posiedzeń, nie doręczono mu żadnych pism procesowych, w konsekwencji został on pozbawiony prawa do czynnego udziału w postępowaniu przed sądem I instancji. Dodatkowo pozwany wniósł o zawieszenie postępowania apelacyjnego wskazując, że w najbliższym czasie zamiesza złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez J. B. i M. M., których pozwany umocował do dokonywania w jego imieniu czynności na rzecz spółki i które to osoby zaciągnęły zobowiązanie będące przedmiotem niniejszej sprawy o popełnieniu przez nich przestępstwa działania na szkodę spółki.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa. Sąd Apelacyjny zaakceptował zatem w całości ustalenia faktyczne Sądu

pierwszej instancji, traktując je jak własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania.

Sąd odwoławczy w pełni podziela także ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, uznając ją za wyczerpującą. Stąd też Sąd stwierdza, że nie ma potrzeby powtarzać w całości trafnego wyводу prawnego, zaś niezbędne uzupełnienia argumentacji zostaną przedstawione w toku dalszego wyvodu dotyczącego argumentacji skarżącego.

Argumentów pozwanego podniesionych w treści złożonej w sprawie apelacji nie można podzielić. Ujmując rzecz ogólnie stwierdzić należy wstępnie, że podnoszone przez skarżącego kwestie w sposób szczegółowy zostały omówione oraz ocenione w zaskarżonym wyroku, a wywiedziona apelacja, stanowi jedynie wyraz stanowiska pozwanego, podtrzymującej dotychczasowe twierdzenia i nie przedstawia wyvodu podważającego przyjętą w konsekwencji oceny prawnej stanu faktycznego konkluzję co do zaistnienia określonych w art. 299 §1 k.s.h. podstaw odpowiedzialności pozwanego jako członka zarządu spółki będącej dłużnikiem powoda. .

Analizę stanowiska skarżącego rozpocząć należy zarzutu nieważności postępowania sformułowanego w piśmie procesowym z dnia 6 listopada 2018 r., gdyż jego ewentualna trafność czyniłaby bezprzedmiotowym analizę pozostałych zarzutów, gdyż skutkowałaby uchynieniem zaskarżonego wyroku i zniesieniem postępowania.

Pozwany w piśmie z dnia 6 listopada 2018 roku zarzucił, że postępowanie przed Sądem Okręgowym dotknięte jest nieważnością z uwagi na pozbawienie pozwanego czynnego udziału w postępowaniu przed sądem I instancji. Pozwany wskazał w tym zakresie, że sąd I instancji nie doręczył mu zawiadomień o terminach posiedzeń oraz odpisów pism procesowych. W ocenie Sądu odwoławczego zarzut ten jest bezpodstawny.

W świetle akt sprawy nie sposób tego zarzutu uznać za uzasadniony. Wbrew swoim twierdzeniom, pozwany uczestniczył bowiem czynnie w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, który umożliwił pozwanemu przedstawienie jego stanowiska procesowego. Z akt sprawy wynika, że w dniu 20 września 2017 roku Sąd Okręgowy doręczył pozwanemu odpis nakazu zapłaty z dnia 18 września 2017 roku wraz z odpisem pozwu (elektroniczne potwierdzenie odbioru – k. 33). Po otrzymaniu nakazu zapłaty pozwany w ustawowym terminie wniósł sprzeciw od tego nakazu wnosząc o oddalenie powództwa oraz przedstawiając dowody na poparcie swoich twierdzeń.

Po zapoznaniu się z treścią pozwu, sprzeciwu od nakazu zapłaty oraz odpowiedzi na sprzeciw Sąd Okręgowy nie wyznaczał rozprawy, lecz zastosował art. 148¹ § 1 k.p.c. zgodnie z którym sąd może rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym, gdy pozwany uznał powództwo lub gdy po złożeniu przez strony pism procesowych i dokumentów, w tym również po wniesieniu zarzutów lub sprzeciwu od nakazu zapłaty albo sprzeciwu od wyroku zaocznego, sąd uzna - mając na względzie całokształt przytoczonych twierdzeń i zgłoszonych wniosków dowodowych - że przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne.

W przypadkach, o których mowa w § 1, sąd wydaje postanowienia dowodowe na posiedzeniu niejawnym.

Pozwany w sprzeciwie nie wniósł o rozpoznanie sprawy na rozprawie. Zarazem Sąd (jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku) uznał, że wobec przedstawionych przez strony argumentów (wykazania przez powoda roszczenia objętego pozwem i zaniechania przedstawienia przez pozwanego takich zarzutów, które mogłyby zwalniać go od odpowiedzialności zgodnie z art. 299 §2 k.s.h.) sprawa może zostać rozpoznana z na posiedzeniu niejawnym. Zgodnie z art. 149 §2 k.p.c. sąd zawiadamia strony i osoby zainteresowane jedynie o posiedzeniach jawnych. O posiedzeniach niejawnych nie zawiadamia się. Posiedzenia takie odbywają się co do zasady bez obecności stron. Na posiedzenia niejawne mają wstęp bowiem tylko osoby wezwane (art. 152 §2 k.p.c.).

W konsekwencji skoro Sąd Okręgowy nie wyznaczył rozprawy lecz ograniczył się do rozstrzygnięcia sprawy na posiedzeniu niejawnym, to skarżący nie może zarzucać, że nie był skutecznie zawiadomiony o terminie tego posiedzenia i bez swojej winy nie wziął w nim udziału. . Sąd Apelacyjny nie stwierdził w tym zakresie naruszenia

przez Sąd Okręgowy przepisów postępowania prowadzących do nieważności postępowania (pozbawienia pozwanego możliwości obrony praw).

W świetle stanowisk stron i przedstawionych dokumentów (z których dowód został dopuszczony przez Sąd Okręgowy na posiedzeniu niejawnym) Sąd Okręgowy nie naruszył też art. 148¹ §1 k.p.c. rozpoznając sprawę na posiedzeniu niejawnym.

Pozwany w sprzeczności od nakazu zapłaty nie przedstawił żadnych argumentów, ani wniosków dowodowych, które wymagałyby przeprowadzenia rozprawy. Wprawdzie pozwany złożył wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania, jednakże nie wskazał żadnych (istotnych dla wyłączenia jego odpowiedzialności z art. 299 §1 k.s.h.) okoliczności, których udowodnieniu zeznania te miałyby służyć. Pozwany ograniczył się do ogólnikowego wskazania, że dowód ten ma zostać przeprowadzony na okoliczności podnoszone w uzasadnieniu sprzeciwu, gdzie (jak wskazano wyżej) nie zawarto żadnych twierdzeń faktycznych, które mogłyby być istotne dla rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 503 §1 k.p.c. pozwany (o czym został pouczone przy doręczeniu nakazu zapłaty) powinien wskazać w sprzeczności, czy zaskarża nakaz w całości, czy w części, przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy, oraz okoliczności faktyczne i dowody. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w sprzeczności bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności.

Skoro zatem w sprzeczności nie przytoczono żadnych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, to stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy był uprawniony rozpoznać sprawę na posiedzeniu niejawnym i wydać na takim posiedzeniu orzeczenie merytoryczne.

Sąd odwoławczy nie stwierdził, by zachodził obowiązek zawieszenia postępowania apelacyjnego. Zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. z uwagi na toczące się postępowanie karne nie jest obligatoryjne i zależy od rozważenia wpływu ustaleń postępowania karnego na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej (wyr. SN z 4.12.1998 r., I PKN 486/98, OSNAPiUS 2000, Nr 2, poz. 63). Sąd powinien zawiesić postępowanie cywilne, jeżeli popełnienie przestępstwa lub wykroczenia będzie miało prejudycjalne znaczenie dla odpowiedzialności cywilnej pozwanego. Pozwany wnosząc o zawieszenie postępowania apelacyjnego argumentował, że „w najbliższym czasie” zamierza złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa działania na szkodę spółki przez J. B. i M. M., które to osoby zostały umocowane przez pozwanego do dokonywania w jego imieniu czynności na rzecz spółki i które to osoby zaciągnęły zobowiązanie będące przedmiotem niniejszej sprawy. Po pierwsze więc obecnie nie można stwierdzić, by jakiegokolwiek postępowanie karne się toczyło. Co istotniejsze jednak, wynik ewentualnego postępowania karnego, które zamierza zainicjować pozwany w żaden sposób nie rzutowałoby na ocenę dowodów w niniejszej sprawie w zakresie odpowiedzialności pozwanego o której mowa w art. 299 k.s.h. przesłanki działania na szkodę spółki osób trzecich nie pozostają w żadnym związku prawnym z istnieniem odpowiedzialności członka zarządu spółki za jej zobowiązania. W związku z tym przesadzenie nawet, że osoby wskazywane przez pozwanego działały na szkodę spółki w istocie rodzić może wyłącznie roszczenia odszkodowawcze spółki wobec tych osób. Nie może natomiast zwalniać pozwanego od odpowiedzialności wobec wierzyciela spółki spoczywającej na pozwanym jako członku zarządu dłużnika zgodnie z art. 299 §1 k.p.c.

Odnosząc się zarzutów apelacji wskazujących na dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia stwierdzić należy, że wbrew stanowisku pozwanego w toku postępowania nie zostało w żaden sposób wykazane, że pozwany pełnił funkcję prezesa zarządu w spółce (...) sp. z o.o. w K. jedynie do dnia 28 sierpnia 2015 roku.

Z argumentacji pozwanego prezentowanej zarówno przed sądem I instancji, jak i w toku postępowania apelacyjnego wynika, że pozwany wiąże zaprzestanie pełnienia funkcji prezesa zarządu spółki (...) sp. z o.o. w K. z faktem sprzedaży swoich udziałów w tej spółce M. M. w dniu 28 sierpnia 2015 r. i zawartym w umowie sprzedaży tych udziałów zapisem

(§ 5 umowy), że „z chwilą podpisania tej umowy wszelkie ciężary i korzyści związane ze sprzedawanymi udziałami przechodzą na nabywcę (...)”.

Wskazać zatem w tym miejscu należy, że okoliczność sprzedaży posiadanych udziałów w spółce nie jest równoznaczna z rezygnacją z funkcji członka zarządu tej spółki. Umowa zbycia udziałów przez współnika spółki jest czynnością prawną niezależną w stosunku do rezygnacji członka zarządu.

Czas trwania kadencji, sposób i okoliczności skutkujące ustaniem (wygaśnięciem) mandatu członka zarządu reguluje art. 202 k.s.h. Zgodnie z § 4 tego artykułu wygaśnięcie mandatu następuje m.in. wskutek rezygnacji albo odwołania ze składu zarządu. § 5 stanowi, że „do złożenia rezygnacji przez członka zarządu stosuje się odpowiednio przepisy o wypowiedzeniu zlecenia przez przyjmującego zlecenie”. Kodeks spółek handlowych odsyła więc do art. 746 § 2 i § 3 k.c. Oznacza to, że członek zarządu spółki, jako przyjmujący zlecenie, może je w każdym czasie wypowiedzieć przez złożenie oświadczenia woli drugiej stronie. Oświadczenie takie jest złożone z chwilą, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Jeżeli umowa spółki inaczej nie stanowi, od tej chwili wywołuje ono natychmiastowe skutki prawne w postaci wygaśnięcia zlecenia. Kodeks spółek handlowych nie reguluje, komu członek zarządu powinien złożyć rezygnację, aby można było uznać ją za skuteczną. Jednak oświadczenie to musi być złożone spółce (a nie nabywcy udziału w spółce (wspólnikowi)). Co więcej oświadczenie o przejściu „korzyści i ciężarów” związanych ze sprzedawanymi udziałami w żaden sposób nie może być utożsamiane z oświadczeniem o rezygnacji z funkcji członka zarządu. (członkostwo w zarządzie nie jest w ogóle prawnie związane z posiadaniem udziałów (byciem wspólnikiem) w spółce z o.o. (...) członkiem zarządu spółki może być osoba nie będąca wspólnikiem).

Oświadczenie o przejściu korzyści i ciężarów odnosić się może więc wyłącznie do sytuacji współnika spółki (a nie członka zarządu).

Mając na uwadze powyższe wskazać należy, że z materiału dowodowego wynika, że oświadczenie o rezygnacji z pełnionej funkcji prezesa zarządu pozwany złożył dopiero w dniu 14 sierpnia 2017 r. Wskazuje na to treść uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Koszalinie IX Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 8 września 20187 roku dotyczącego wykreślenia pozwanego z rejestru jako członka zarządu spółki (...) sp. z o.o. w K.. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano bowiem, że podstawą wykreślenia danych pozwanego jako prezesa zarządu było „oświadczenie S. K. o rezygnacji z pełnionej funkcji z dnia 14 sierpnia 2017 r.” Pozwany nie wskazał na jakiegokolwiek dowody, które uzasadniałyby przyjęcie, że przestał pełnić funkcję prezesa zarządu (...) sp. z o.o. w K. przed złożeniem wskazanego wyżej jednostronnego oświadczenia o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu.

W tym stanie rzeczy jako prawidłowe należało ocenić ustalenie sądu I instancji, że pozwany pełnił funkcję członka zarządu spółki (...) sp. z o.o. nieprzerwanie co najmniej od dnia 15 kwietnia 2013 roku (pozwany nie kwestionował tej daty) do dnia 14 sierpnia 2017 roku.

Powołując się na sporządzony przez siebie odpis wniosku do KRS jaki miał wpłynąć do Sądu rejestrowego w dniu 12 października 2016 pozwany także nie dołączył do apelacji wymienionego jako załącznik do tego wniosku oświadczenia o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu. Z kolei treść wniosków rejestrowych zawartych w tym piśmie podważa tezę, by jednym z załączników była rzeczywiście oświadczenie o rezygnacji przez pozwanego z funkcji członka zarządu. We wniosku zawarto bowiem żądanie ujawnienia zmiany umowy i siedziby spółki (pola w części C formularza) a także informację co do zmiany udziałowców i nie zadeklarowano dołączenia załącznika dotyczącego zmian w organie uprawnionym do reprezentacji spółki (o czym świadczy treść pola D.1.1.). Brak takiego załącznika z kolei nakazuje poddać pod wątpliwość rzetelność odpisu wniosku sporządzonego przez powoda.

Niezależnie od tego podkreślenia wymaga w niniejszej sprawie to, że samo złożenie rezygnacji w roku 2015 lub 2016 nie może świadczyć o uchyleniu odpowiedzialności pozwanego wobec powoda. Wierzytelność przeciwko spółce powstała (stała się wymagalna) jak wynika z nakazu zapłaty już w dniu 1 marca 2014 (a więc w czasie, gdy pozwany zgodnie ze sowymi twierdzeniami nie złożył jeszcze rezygnacji z funkcji członka zarządu).

W tym kontekście przypomnieć należy, że charakter odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 §1 k.s.h. sprowadza się do tego, iż w przypadku bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce - całym swoim majątkiem za jej zobowiązania odpowiadają solidarnie członkowie zarządu, pełniący tą funkcję okresie od powstania wierzytelności od do stwierdzenia bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce, chyba że wykażą jedną z okoliczności zwalniających od odpowiedzialności zgodnie z art. 299 §2 k.s.h.

Zgodnie bowiem z przytoczonym przez Sąd Okręgowy art. 299 §1 k.s.h. członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za zobowiązania spółki jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna. Według zaś § 2 tego artykułu członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, o której mowa w § 1, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody.

W świetle tej regulacji wierzyciel nie musi dowodzić wysokości doznanej szkody, a wystarczy, że przedłoży tytuł egzekucyjny stwierdzający zobowiązanie spółki istniejące w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji członka zarządu i wykaże, że egzekucja wobec spółki okazuje się bezskuteczna.

Z akt sprawy I Nc 85/16 wynika, że nakaz zapłaty z dnia 7 kwietnia 2016 roku sygn. akt I Nc 85/16 wobec spółki (...) sp. z o.o. w K. uprawomocnił się z dniem 10 maja 2016 roku. Tytuł wykonawczy wydano powodowi w dniu 23 maja 2016 roku. W świetle ustaleń faktycznych dotyczących okresu pełnienia przez pozwanego funkcji prezesa zarządu spółki (...) przyjętą zatem należało, że zobowiązanie spółki (...) powstało i stało się wymagalne w czasie pełnienia przez pozwanego funkcji prezesa spółki (...).

Powód bezsprzecznie wykazał również fakt bezskuteczności egzekucji wobec spółki, co do kwoty wynikającej z nakazu zapłaty z dnia 7 kwietnia 2016 roku sygn. akt I Nc 85/16. Powód przedłożył bowiem postanowienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy z dnia 19 stycznia 2017 roku (KM 823/16) w przedmiocie umorzenia postępowania egzekucyjnego wobec spółki (...) sp. z o.o. w K. w związku ze stwierdzeniem bezskuteczności egzekucji.

Sąd Apelacyjny podziela przyjętą przez Sąd I instancji ocenę, że postanowienie to stanowi dowód wskazujący na to, że spółka nie ma majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzyciela. Okoliczności tej zresztą pozwany nie kwestionował.

Natomiast pozwany nie powołał w sprawie żadnej okoliczności, która mogłaby uwalniać go od odpowiedzialności zgodnie z przywołanym art. 299 §2 k.s.h. Ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa na członku zarządu (pозwanym).

Ani w sprzecznie od nakazu zapłaty, ani w apelacji pozwany nie przedstawił jakichkolwiek twierdzeń, które pozwalałyby na ewentualne przyjęcie, że wystąpiła którakolwiek z przesłanek wyłączających jego odpowiedzialność za zobowiązania spółki (...) sp. z o.o. powstałe w czasie pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu tej spółki. Brak jest zwłaszcza wskazania jak kształtowała się sytuacja majątkowa spółki w toku wykonywania funkcji członka zarządu przez pozwanego (a więc wykazania, że w tym czasie nie istniały przesłanki obligujące do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2344 z późn. zm.). Nie wykazał też, by w czasie właściwym złożył wniosek o ogłoszenie upadłości lub by zaniechanie złożenia wniosku nastąpiło bez jego winy. Brak jest wreszcie jakichkolwiek argumentów wskazujących na to, że mimo bezskuteczności egzekucji i zaniechania złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości powód nie poniósł szkody.

Jedynym argumentem prezentowanym przez pozwanego była okoliczność, że w momencie powstania tytułu egzekucyjnego przeciwko spółce nie był on już współnikiem spółki (...) sp. z o.o.

Jak wskazano ta okoliczność nie ma jednak żadnego znaczenia dla rygorystycznej w swej istocie odpowiedzialności członka zarządu uregulowanej w przepisach art. 299 k.s.h. Obowiązkiem członka zarządu zgodnie z przepisami

powołanej ustawy Prawo upadłościowe (art. 21) jest bowiem z jednej strony posiadanie odpowiedniej kontroli nad stanem majątku i płynności finansowej zarządzanej spółki. Z tym się wiąże (sankcjonowany zarówno odpowiedzialnością cywilną przewidzianą w art. 299 k.s.h. ale też w art. 21 ust 3 PU jak i normą prawa karnego określoną w art. 583 k.s.h.) obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości jeśli spółka stanie się niewypłacalna zgodnie z art. 11 PU . Obowiązek ten ma znaczenie dla bezpieczeństwa obrotu (z jednej strony ma umożliwić zachowanie interesów wierzycieli spółki do zaspokojenia roszczeń z masy upadłości, z drugiej powodować ma to, by kolejne podmioty nie wchodziły w relacje gospodarcze z niewypłacalną spółką i nie były narażone już z tej przyczyny na ryzyko niemożności zaspokojenia własnych roszczeń względem spółki). Obowiązki te spoczywają na członku zarządu (a nie wspólniku) toteż wobec wierzycieli członek zarządu nie będzie zwolniony także wówczas, gdy wspólnicy pozostają bierni mimo wiedzy o przesłankach niewypłacalności.

W rezultacie przyjąć należało, że skoro powód, stosownie do zasad rozkładu ciężaru dowodu, wykazał w niniejszym postępowaniu posiadanie wymagalnego roszczenia wobec spółki (...) sp. z o.o. w K. istniejącego w czasie, kiedy pozwany był członkiem zarządu tej spółki, jak i bezskuteczność prowadzonej przeciwko tej spółce egzekucji, zaś pozwany nie przedstawił żadnej okoliczności zwalniającej go w świetle art. 299 §2 k.s.h. od odpowiedzialności to apelacja musi być uznana za bezzasadną a sposób zastosowania przez Sąd Okręgowy normy art. 299 k.s.h. nie może budzić zastrzeżeń.

Z przedstawionych przyczyn na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji.

W punkcie II. wyroku rozstrzygnięto o kosztach postępowania apelacyjnego stosując wynikającą z art. 98 k.p.c. regułę odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwanego w całości, winien on jako przegrywający spór zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty postępowania przed sądem drugiej instancji. Powoda przed sądem odwoławczym reprezentował profesjonalny pełnomocnik w osobie radcy prawnego, zatem należało zasądzić na rzecz powoda tytułem kosztów zastępstwa procesowego zwrot wynagrodzenia w kwocie 8.100 zł. Wysokość wynagrodzenia, z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia, ustalona została na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

SSA Halina Zarzeczna SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Krzysztof Górski